

## **POMPIKOWE DOMOWE PRZEDSZKOLE**

**TEMAT: Dbamy o przyrodę**

**Treści edukacyjne uwzględniają również możliwości dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.**

**Blok tematyczny został opracowany przy współpracy z nauczycielem współorganizującym.**

1. Obejrzyj bajkę o ekologii. Jak myślisz, co to znaczy być „eko”? Czy warto być „eko”? <https://www.youtube.com/watch?v=PYd88-RyaLs>
2. Odkrywanie litery h, H, ćwiczenia grafomotoryczne w kartach pracy.
3. Załóżcie hodowlę hiacyntów (tulipanów lub innych kwiatków) <https://www.youtube.com/>

[watch?v=PDYAha\\_0NjQ](https://www.youtube.com/watch?v=PDYAha_0NjQ)

A może wolisz truskawki? ????To trochę trudne, musisz poprosić o zgodę i pomoc rodziców... <https://www.youtube.com/watch?v=OEiqya38oIY&t=88s>

4. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Lis i lornetka*.

*Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć pałnki dla zwierząt.*

□□□ *W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.*

– *Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!*

– *Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuając młode pędy drzew iglastych.*

– *Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!*

– *Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.*

– *Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.*

– Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!

– To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!

□ W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleni i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika. □ – Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca. □ – Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninkę w karmnikach, żebyśmy nie zmarzły z głodu.

□□□□ Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał:

– Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.

– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.

– No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprzątały wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parking do wielkiego kosza na śmieci.

– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.

– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.

– *O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zajęcowa.*

– *Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.*

□ *Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.* □ – *A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.*

– *Tak! Chcemy!*

– *Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.*

– *I ptaszki.*

– *A ja narysuję mech – postanowił Jacek.*

□ *Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować.* □ *Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.*

– *Co to jest? – zapytała Kasia.*

– *To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.*

– *A co on trzyma?*

– *Lornetkę – odpowiedziała Ada.*

– *Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.*

– *A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!*

– *Naprawdę?*

– *Naprawdę. Ciągłe nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.*

– *To dlaczego nam nie powiedziałaś?*

– *Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.*

– *Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.*

□□□ *Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.*

– *Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.*

□ *Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.*

– *Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.*

– *Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.*

– *Przecież pani nic nie narysowała...*

– *Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę. □□□□□□□□□□*

*Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!*

### **Rozmowa na temat opowiadania.**

– *Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?*

– *Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?*

– *Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleń, ptaki, lis?*

– *Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?*

– *Kogo narysowała Ada? Dlaczego?*

*– Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?*

5. Dodatkowe materiały <https://eduzabawy.com/materialy-tematyczne-do-druku/dzien-ziem/>

**Życzymy miłej pracy!**

***Bogusława Wołodkiewicz, Urszula Raczkowska – Filinowicz, Anna Olszewska***